



Historia dyscypliny



źródło: Mosir Mysłowice Krzysztofoty

Za najbardziej prawdopodobne miejsce narodzin popularnej plażówki uznaje się plażę Waikiki na Hawajach, gdzie już w 1915 roku poznano tę odmianę siatkówki. Gra szybko zyskała na popularności i w 1920 roku w Santa Monica w Kaliforni powstały pierwsze boiska, na których rozegrano historyczne zawody siatkówki plażowej. Do Europy siatkówka plażowa dotarła za pośrednictwem żołnierzy amerykańskich, którzy stacjonowali na starym kontynencie w latach 30. Zespoły siatkówki plażowej liczyły początkowo sześć, cztery lub trzy osoby. Po raz pierwszy drużyny zagrały w składach dwuosobowych w 1930 roku. Pierwszy turniej, w którym rywalizowano w dwuosobowych zespołach odbył się w 1947 roku, również na plażach Kalifornii. Popularność siatkówki plażowej dynamicznie rosła nie tylko w Stanach Zjednoczonych, ale również w pozostałej części świata.

W 1965 roku opracowano pierwsze przepisy siatkówki plażowej, a w 1974 roku rozegrano pierwszy w historii turniej, którego zwycięzcy otrzymali nagrodę pieniężną – było to wówczas 1500 dolarów. W kolejnych latach na słonecznych plażach Kalifornii zorganizowano Mistrzostwa Świata, które przyciągnęły ponad 30-tysięczną publiczność. W 1986 roku w Rio de Janeiro w Brazylii odbył się pierwszy międzynarodowy turniej siatkówki plażowej, a już w kolejnym roku na plaży Ipanema – również w Rio de Janeiro – miał miejsce pierwszy turniej międzynarodowy pod egidą Międzynarodowej Federacji Piłki Siatkowej. Z każdym kolejnym rokiem liczba turniejów dynamicznie się zwiększała.

W 1992 roku wydzielono w strukturze Międzynarodowej Federacji Piłki Siatkowej Departament Siatkówki Plażowej. Dwa lata później siatkówka plażowa została włączona do programu kolejnych Letnich Igrzysk Olimpijskich, które odbyły się w 1996 roku w Atlancie w USA. Plażowa odmiana siatkówki zagościła również podczas Igrzysk Dobrej Woli. Szczęśliwców, którzy mieli szansę zapisać się na kartach światowego Beach Volley'a i uczestniczyć w pierwszym turnieju siatkówki plażowej podczas Igrzysk Olimpijskich wyłoniono na podstawie rankingu tworzonego w oparciu o uczestnictwo w turniejach FIVB. Medale z najcenniejszego kruszcu zawisły na szyjach Brazylijek: Jackie Silvy i Sandry Pires oraz Amerykanów: Karcha Kiraly i Kenta Steffena. Natomiast rok 1994 był przełomowy dla polskiej plażówki, odbyły się bowiem pierwsze Mistrzostwa Polski Mężczyzn w tej dyscyplinie. Zwycięstwo w Sopocie oraz tytuł Mistrzów Polski zdobyli Janusz Bułkowski oraz Zbigniew Żukowski. Panie musiały poczekać do 1996 roku, by powalczyć o najważniejsze laury w kraju. Pierwszymi złotymi medalistkami Mistrzostw Polski Kobiet zostały Agata Tekiel i Małgorzata Aleksandrowska.

Od tamtej pory rokrocznie drużyny rywalizują o miano najlepszego zespołu w Polsce. Ważnym momentem w historii polskiej plażówki było powołanie w 1997 roku Komisji Siatkówki Plażowej, której w 1998 roku przyznano prawa Wydziału. Pierwszym przewodniczącym Wydziału Siatkówki Plażowej Polskiego Związku Piłki Siatkowej został Bogusław Adamski. W 2000 roku siatkówka plażowa pojawiła się na pełnych prawach dyscypliny w rozgrywkach Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży, a zarazem we współzawodnictwie dzieci i młodzieży, obejmując nie tylko kategorię kadeta, ale również juniora. W rozgrywkach na szczeblu wojewódzkim i centralnym wzięło wówczas udział 15 województw, co w dużym stopniu obrazuje wzrost popularności dyscypliny oraz zainteresowanie nią.

W międzyczasie turnieje w ramach Mistrzostw Polski zaczęły cieszyć się coraz większą popularnością zarówno wśród uczestników, organizatorów oraz kibiców. Z czasem „plażowicze” zaczęli osiągać znaczące sukcesy na arenie międzynarodowej. Pierwsze medale dla Polski zdobyli w 2003 roku Rafał Szternel i Tomasz Sińczak (Mistrzostwa Świata U-18) oraz Paweł Nalikowski i Łukasz Jurkojc (Mistrzostwa Europy U-20). Od tamtej pory Polacy regularnie stoją na podium światowych i europejskich zawodów. Również w 2003 roku Polska otrzymała po raz pierwszy prawo do organizacji turnieju młodzieżowego rangi mistrzowskiej, który odbył się w Starych Jabłonkach.

W 2004 roku Polska znowu gościła ME U-18 w Mysłowicach oraz po raz pierwszy w historii zawody z cyklu World Tour. Zawody Mazury Open 2004 Swatch FIVB World Tour miały miejsce w Starych Jabłonkach i zostały wysoko ocenione nie tylko przez Światową Federację, ale również przez zawodników i kibiców. Od tego momentu Stare Jabłonki gościły na swoich plażach najlepszych zawodników nieprzerwanie przez jedenaście lat. W 2006 i 2007 roku również Warszawa była gospodarzem turniejów z cyklu World Tour. Rywalizacja w stolicy toczyła się pomiędzy zespołami żeńskimi. W 2008 roku po raz pierwszy w Starych Jabłonkach odbył się turniej double gender. Na plażach hotelu Anders oprócz panów zagrały również panie. Obok Starych Jabłonek i Warszawy miejscem szczególnie ważnym na mapie turniejów międzynarodowych są Mysłowice.

Turnieje rangi mistrzowskiej oraz zawody z cyklu World Tour odbywały się na Śląsku nieprzerwanie do 2014 roku. Wrz z sukcesami organizacyjnymi, przychodziły kolejne sukcesy zawodnicze na arenie międzynarodowej. Zespoły, które regularnie zdobywały medale na młodzieżowych imprezach międzynarodowych, zaczęły coraz częściej uczestniczyć w turniejach głównych seniorskich zawodów. Po raz pierwszy na podium zawodów World Tour stanęli Grzegorz Fijałek i Mariusz Prudel, którzy w Marsylii zajęli trzecią pozycję. W tym samym roku Jakub Szałankiewicz oraz Michał Kądzioła stanęli na najwyższym stopniu podium, a Rafał Szternel wraz z Damianem Wojtasikiem wywalczyli brązowy medal podczas turnieju CEV Challenger w Lozannie. Kolejny rok to kolejne medale na imprezach seniorskich. Grzegorz Fijałek z Mariuszem Prudlem zdobyli dwukrotnie srebrne medale na turniejach Grand Slam, najpierw w Stavanger, a później, niesieni dopingiem kilkutyśniczej publiczności, w Starych Jabłonkach.

W tym samym czasie Jakub Szałankiewicz oraz Michał Kądzioła, Rafał Szternel i Damian Wojtasik oraz Karolina Sowała z Katarzyną Urban z powodzeniem uczestniczyli w turniejach CEV Satellite w Anapie, Baden oraz Vaduz dopisując kolejne medale do swojego dotychczasowego dorobku. Na szyjach Michała Kądzioły oraz Jakuba Szałankiewicza w 2011 roku zawisły również złote medale Letniej Uniwersjady. Rok 2012 stał pod znakiem Letnich Igrzysk Olimpijskich, w których Polskę reprezentowała najbardziej utytułowana w rozgrywkach seniorskich para – Mariusz Prudel i Grzegorz Fijałek. Nasi reprezentanci po pamiętnym pojedynku w ćwierćfinale przeciwko Brazylijczykom zakończyli te zawody na 5 pozycji. W tym samym sezonie swoje pierwsze sukcesy w seniorskiej siatkówce plażowej zaczęli odnosić Piotr Kantor i Bartosz Łosiak, a bardzo dobry występ na Mistrzostwach Europy zanotowali Jakub Szałankiewicz i Michał Kądzioła kończąc ten turniej na 4 pozycji. Rok 2013 był znamienity ze względu na Mistrzostwa Świata Seniorów i Seniorek, których gospodarzem

była Polska. Turniej odbył się w Starych Jabłonkach i pod każdym względem był jedyny w swoim rodzaju. Organizatorzy – Hotel Anders oraz Polski Związek Piłki Siatkowej odnieśli wielki sukces. Miejsce zawodów odwiedziła rekordowa liczba kibiców, a mecze stały na wysokim poziomie sportowym.

Po raz pierwszy w historii rozegrano mecz siatkówki plażowej na wodzie (boisko umieszczone było na środku jeziora). Również sportowo 2013 rok był niezwykle udany - pary, które reprezentowały Polskę dopisały do dotychczasowego dorobku kolejne medale na turniejach CEV European Championship Masters, Grand Slam, Uniwersjady. Powodów do radości przysporzyli również młodzi adeptcy siatkówki plażowej, którzy ku uciesze wszystkich wywalczyli kolejne 8 medali. Rok 2014 można uznać za najlepszy w historii polskiej siatkówki plażowej. Młodzież nie zawiodła i z kolejnych turniejów w swoich kategoriach wiekowych przywoziła 7 medali, w tym 3 złote, 3 srebrne i 1 brązowy. Seniorzy zanotowali bardzo dobry sezon – Grzegorz Fijałek i Mariusz Prudel po raz pierwszy wygrali turniej Grand Slam, ponadto zajmując dwukrotnie drugą pozycję na turniejach Grand Slam w Moskwie i Long Beach. Także w rozgrywkach europejskich nasze zespoły poradziły sobie „na medal” – Mariusz Prudel i Grzegorz Fijałek wygrali zawody CEV Masters w Baden, Maciej Kosiak i Maciej Rudol byli najlepsi na turnieju w Lozannie, Michał Kądzioła z Jakubem Szałankiewiczem wywalczyli srebro w Biel, a Michał Bryl i Kacper Kujawiak stanęli na najniższym stopniu podium w Stuttgarcie.

Rok 2015 był dla polskiej siatkówki plażowej szczególnie ważny. Polacy zdobyli 8 medali na arenach międzynarodowych: m.in. mistrzostwo i wicemistrzostwo Europy w kategorii U-22, srebrne i brązowe krążki Major Series Stavanger, a Monika Brzostek i Kinga Kołosińska wywalczyły brązowe medale Mistrzostw Europy! Rok był historyczny z jeszcze jednego powodu: turniej FIVB Beach Volleyball Grand Slam po wielu latach w Starych Jabłonkach zmienił lokalizację i po raz pierwszy w historii zorganizowany został w sercu Warmii – Olsztynie. Zarówno miasto, jak i organizator i promotor, którym był Polski Związek Piłki Siatkowej stanęli przed ogromnym wyzwaniem. Po raz kolejny okazało się jednak, że grupa ludzi tak bardzo kochających siatkówkę jest w stanie sprostać każdemu zadaniu.

Turniej FIVB Beach Volleyball Grand Slam Warmia Mazury Olsztyn 2015 okazał się wielkim sukcesem, o czym świadczyć może chociażby zaufanie Międzynarodowej Federacji Siatkówki, która w roku 2016 również postanowiła umiejscowić to prestiżowe wydarzenie w Olsztynie. Grand Slam spotkał się z wielkim uznaniem nie tylko w oczach kibiców i działaczy, ale również siatkarek i siatkarzy z całego świata, którzy zgodnie podkreślali, że to impreza na najwyższym poziomie. Nie mogło być inaczej – wyremontowana i specjalnie przygotowana infrastruktura nad malowniczym jeziorem Ukiel, piękno i niepowtarzalna atmosfera regionu warmińsko-mazurskiego, grupa profesjonalistów zaangażowanych w organizację i wreszcie tysiące najlepszych na świecie biało-czerwonych kibiców były gwarantem sukcesu. – Uwielbiam to miejsce, świetne boiska. Hotel jest chyba najlepszy, w jakim byłam przez całe moje życie. Tu jest po prostu perfekcyjnie. Wszystko pierwsza klasa. W piątek cały dzień padało, a mimo to ludzie przyszli i zrobili na trybunach wielką imprezę – komentowała trzykrotna mistrzyni olimpijska Amerykanka Kerri Walsh. Grand Slam Olsztyn okazał się ogromnie ważnym wydarzeniem dla polskiej plażówki z jeszcze jednego powodu. Po raz pierwszy w historii na podium FIVB World Tour stanęła polska para kobieca! Monika Brzostek i Kinga Kołosińska do brązowych krążków Mistrzostw Europy dołożyły kolejny sukces.

W pięknym stylu wywalczyły w Olsztynie brązowe medale, udowadniając, że siatkówka plażowa w Polsce wciąż rośnie w siłę i daje ogromne nadzieje przed zbliżającym się sezonem olimpijskim

Rok 2016 był tym najważniejszym w sportowym czteroleciu i stał pod znakiem igrzysk olimpijskich. Turniej olimpijski w Rio de Janeiro był historycznym dla polskiej siatkówki plażowej. Po raz pierwszy na arenach olimpijskich wystąpiła polska para kobieca, a tego zaszczytu dostąpiły Monika Brzostek i Kinga Kołosińska, dla których ten występ był ukoronowaniem ciężkiej pracy i rozwoju, jakiego w ostatnich latach dokonały. W turnieju męskim polska kadra wystartowała z Grzegorzem Fijałkiem i Mariuszem Prudlem oraz Piotrem Kantorem i Bartoszem Łosiakiem. Jeszcze nigdy polska siatkówka plażowa nie miała

dwóch par męskich w turnieju. Dla Fijałka i Prudla były to drugie igrzyska, natomiast młodszy polski duet debiutował w tak ważnym wydarzeniu. Występ trzech biało-czerwonych par w Rio de Janeiro był wielkim sukcesem polskiej siatkówki plażowej.

Przedsmakiem olimpijskich zmagania był turniej FIVB Beach Volleyball Grand Slam Warmia Mazury 2016, który po raz drugi już zawiązał do Olsztyna. Organizatorzy wydarzenia nie zawiedli i po raz kolejny region Warmii i Mazur był świadkiem sukcesu organizacyjnego. Turniej rozegrany został przy niezwykle mocnej obsadzie, a największe gwiazdy beach volley'a występ w Olsztynie traktowały, jako jedno z najważniejszych przygotowań do igrzysk. Nowoczesna infrastruktura, usytuowana w niezwykle przyjemnym i urokliwym miejscu nad jeziorem Ukiel, w połączeniu z doświadczeniem organizatorów oraz tysiącami najlepszych kibiców złożyły się na kolejny sukces Grand Slamu goszczącego w naszym kraju.

Polskie pary w trakcie sezonu 2016 wielokrotnie stawały na podium różnych turniejów – światowych oraz europejskich. W sumie biało-czerwone duety wywalczyły 12 medali. Na szczególną uwagę zasługuje świetny występ par Kantora/Łosiak i Brzostek/Kołosińska w przedolimpijskim sprawdzianie – Grand Slamie w Rio de Janeiro. Polki odebrały tam brązowe krążki, a Polacy okazali się w turnieju bezkonkurencyjni i stanęli na najwyższym stopniu podium. Ponadto brąz mistrzostw Europy wywalczyli Grzegorz Fijałek i Mariusz Prudel, a wicemistrzynie Starego Kontynentu do lat 22 zostały Katarzyna Kociołek i Jagoda Gruszczyńska.

Rok 2016 był również ważny dla Polskiego Związku Piłki Siatkowej. Istotna zmiana zaszła na czele federacji, a nowym prezesem PZPS został Jacek Kasprzyk. „Nowe” dotarło także do Wydziału Siatkówki Plażowej. Od ubiegłego roku działa on pod kierownictwem Rafała Pośpiecha, w składzie: Sebastian Michalak, Daniel Więcek, Dariusz Jaworowski, Mieczysław Pietruczuk, Andrzej Melon, Michał Kądzioła, Tomasz Janik.

W roku 2017 nasi reprezentanci aż 6-krotnie stawali na podium turniejów rangi seniorskiej, co potwierdza słuszność kierunku szkolenia młodzieży, który kilka lat temu wyznaczył PZPS. Od 2017 r. Szkoła Mistrzostwa Sportowego mieszcząca się w Spale zyskała nowoczesną, wielofunkcyjną halę do Gier Plażowych na najwyższym światowym poziomie, która jest doskonałym miejscem do przygotowania się do sezonu dla seniorów i senierek i szlifowania umiejętności dla reprezentantów młodzieżowych.

2018 był kolejnym rokiem, który polska siatkówka plażowa zaliczyć może do wyjątkowo udanych – i to zarówno pod względem organizacyjnym, jak i sportowym. Wielkie światowe imprezy w naszym kraju i wielkie światowe sukcesy naszych par – tak w skrócie można podsumować minione dwanaście miesięcy. Rozgrywki World Tour wróciły do stolicy, w której to tysiące kibiców usłyszeć mogło Mazurka Dąbrowskiego, a polskie pary znalazły się na podium World Tour Finals, odnosząc historyczny sukces! Ale po kolei...

Sezon plażówki w 2018 r. rozpoczął się wcześniej, bo już w styczniu. I jeśli wierzyć, że jaki początek, taki cały rok, to ten miniony nie mógł być nieudany. Początek stycznia był równocześnie początkiem rozgrywek kolejnego cyklu z serii World Tour i początkiem ubiegłorocznych sukcesów polskiej siatkówki plażowej. Bartosz Łosiak i Piotr Kantor zakończyli turniej w Hadze na drugim miejscu. Co ciekawe, w meczu ćwierćfinałowym pokonali inną polską parę: Mariusza Prudla i Jakuba Szałankiewicza. W styczniu wystartowały także rozgrywki europejskie, w których biało-czerwoni również mocno zaznaczyli swoją obecność. W turnieju CEV Masters w czeskim Pelhrimovie kolejne srebrne medale zdobyli Piotr Kantor i Bartosz Łosiak. Miesiąc później świętować mogliśmy następny sukces na arenie World Touru, przez wielu dość niespodziewany: Mariusz Prudel i Jakub Szałankiewicz stanęli na najwyższym stopniu podium podczas rozgrywanego w Iranie Kish Island World Tour.

Apetyty rosły w miarę jedzenia, a uradowani medalami międzynarodowych zawodów kibice z niecierpliwością oczekiwali startu rozgrywek krajowych. Te rozpoczęły się w maju podczas poznańskiego turnieju gwiazd siatkówki plażowej „Plaża wolności”.

Sezon siatkówki plażowej rozpędził się na dobre. Rozgrywki krajowe, w tym



źródło: FIVB,
GETTY IMAGES

słynny już cykl Plaża Open, a także kolejne turnieje z cyklu World Tour, czy późniejsze mistrzostwa Europy sprawiły, że od wiosny do późnej jesieni fani plażówki na nudę narzekać z pewnością nie mogli. W maju do medalowego dorobku Polaków dopisaliśmy kolejne krążki – tym razem brązowe. W brazylijskiej Itapemie para Kantor/Łosiak stanęła na najniższym stopniu podium turnieju WT, w ostatnim meczu pokonując parę gospodarzy.

W czerwcu siatkówka plażowa powróciła do Torunia. Na rynku już po raz dziewiąty odbyły się zawody Bella Plaża Gotyku. Turniej ten, będący połączeniem rozgrywek młodzieżowych, akademickich amatorskich i profesjonalnych – seniorskich rokrocznie przyciąga do miasta Kopernika tłumy kibiców – nie inaczej było w roku 2018.

Czerwiec przyniósł także medale na arenie międzynarodowej. W turnieju z cyklu Coop Beachtour w szwajcarskim Locarno złoto zdobyły Katarzyna Kociołek i Kinga Kołosińska, srebro natomiast powędrowało do Michała Bryla i Grzegorza Fijałka. Sukces odnotowaliśmy także w rozgrywkach młodzieżowych: Julia Gierczyńska i Patrycja Jundziłł, zajmując piąte miejsce w turnieju finałowym Youth Continental Cup w austriackim Baden, zapewniły sobie udział w październikowych Młodzieżowych Igrzyskach Olimpijskich. Swoją cegiełkę do czerwcowych sukcesów dołożyli także Piotr Kantor i Bartosz Łosiak, zdobywając srebrne medale podczas turnieju WT w Ostrawie.

Srebro przywiezione z Czech było tylko preludium do kolejnego sukcesu pary Kantor/Łosiak, z którego polscy kibice cieszyć się mogli już na początku lipca w stolicy Polski. Polski turniej z cyklu World Tour po latach bytności na plażach Starych Jabłonek, Mysłowic, czy Olsztyna zagościł bowiem w Warszawie! Od 27 czerwca do 1 lipca najlepsze żeńskie i męskie pary świata walczyły o medale na boiskach przy Moście Łazienkowskim. I to właśnie tutaj, przy dopingu tysięcy polskich kibiców, po laury sięgnęli Piotr Kantor i Bartosz Łosiak, zdobywając tak ważne złote krążki. Tego samego dnia, 1 lipca, wspomniane wcześniej Julia Gierczyńska i Patrycja Jundziłł zostały wicemistrzyniami Europy do lat 20! W lipcu rozegrane zostały także mistrzostwa starego kontynentu seniorów. Trzy polskie pary męskie zameldowały się w najlepszej szesnastce turnieju, jednak z tej imprezy biało-czerwoni wrócili bez medalu.

Rekompensata za niezbyt udane dla polskich par mistrzostwa Europy przyszła już na początku sierpnia. W pięciogwiazdkowym Vienna Masters – kolejnym turnieju z cyklu World Tour – srebrne medale zdobyli Grzegorz Fijałek i Michał Bryl, a Martyna Kłoda wraz z Agatą Ceynową zajęły drugie miejsce podczas WT Vaduz. Sierpień przyniósł również międzynarodowy sukces, na jaki polska siatkówka plażowa czekała od wielu lat! Podczas finałowego turnieju World Tour Finals w Hamburgu w meczu półfinałowym spotkały się dwie polskie pary: Piotr Kantor i Bartosz Łosiak oraz Grzegorz Fijałek i Michał Bryl. Ostatecznie to ci drudzy okazali się lepsi w walce o finał, jednak podium World Tour Finals 2018 udowodniło wszystkim, że Polacy należą do ścisłej światowej czołówki beach volleya: srebrne medale zawisły na szyjach Fijałka i Bryla, brązowe – Kantora i Łosiaka!

Początek września to przede wszystkim rozstrzygnięcia na krajowym podwórku – w roku 2018 mistrzostwa Polski po krótkiej przerwie powróciły do Krakowa. Najlepszymi siatkarkami plażowymi w kraju okazały się Katarzyna Kociołek i Kinga Kołosińska, złoto w turnieju męskim powędrowało do Piotra

Kantora i Bartosza Łosiaka.

Koniec rozgrywek krajowych i rozdane medale w WT finals nie oznaczały jednak końca sezonu...ani końca sukcesów! W październiku kolejne srebro dołożyli do kolekcji Grzegorz Fijałek i Michał Bryl – tym razem zdobyte podczas WT Las Vegas, zamykając tym samym sezon 2018 wspaniałą srebrną kłamrą.

Po niezwykle udanym dla polskiej siatkówki plażowej sezonie 2018, oczekiwania przed kolejnym rokiem były równie wysokie. Zwłaszcza, że 2019 r., jako ten przedolimpijski, miał być jednym z ważniejszych w obecnym czterolecu. Biało-czerwone pary zaczynały walkę o przepustkę do Tokio, a organizatorzy i promotorzy dyscypliny w kraju dwóili się i troili, aby po raz kolejny udowodnić Międzynarodowej Federacji Siatkówki FIVB, że to właśnie Polska wyznacza poziom turniejów i z roku na rok podnosi poprzeczkę organizacyjną zawodów.

Plażowy rok 2019 rozpoczął się wyjątkowo wcześniej, bo już w pierwszych dniach stycznia światowe pary rozpoczęły turniejem w Hadze bój w cyklu World Tour. Niestety, nie był to najszczęśliwszy początek dla polskich duetów – najdalej awansowali Piotr Kantor i Bartosz Łosiak, kończąc ostatecznie grę na etapie ćwierćfinałów. Miesiąc później para ta wystartowała w brazylijskim tourze, walcząc na plażach Fortalezy, z kolei w marcu kilka biało-czerwonych teamów wzięło udział w kolejnych zawodach WT – tym razem w Sydney. Przełamanie przyszło jednak tydzień po turnieju australijskim. W połowie marca w Doha Grzegorz Fijałek i Michał Bryl zajęli czwarte miejsce, ulegając w meczu o brąz Hiszpanom Herrera/Gavira.

Maj okazał się miesiącem turniejów azjatyckich. World Tour w Xiamen zakończył się dla nas na ćwierćfinale, z kolei Kuala Lumpur na fazie grupowej. Karta jednak szybko miała się odwrócić i już tydzień później cieszyć mogliśmy się z niemałych sukcesów! WT Itapema zakończył się bowiem srebrem pary Fijałek/Bryl! Niewiele brakowało, a na podium stanęły by dwie biało-czerwone pary. Niestety, Piotr Kantor i Bartosz Łosiak wycofać musieli się przed meczem o brąz z powodu urazu stopy tego drugiego.

W tym samym czasie, gdy na drugim stopniu podium w Brazylii stawali Michał Bryl i Grzegorz Fijałek, w tureckim Aydin podczas turnieju CEV Masters złote medale zdobyli Maciej Rudol i Jakub Szafankiewicz! Niesieni falą zwycięstw Fijałek i Bryl na początku czerwca sięgnęli po kolejne medale – tym razem brązowe podczas WT w Ostrawie. Apetyty kibiców i siatkarzy rosły, zwłaszcza, że coraz bliżej były najważniejsze turnieje sezonu. Nie tylko mistrzostwa świata i kontynentu, ale także warszawski World Tour.

I to właśnie w czerwcu rozpoczęły się prawdziwe emocje dla kibiców Beach volleya w Polsce – warszawski turniej, którego fani nad Wisłą doczekać nie mogli się już od ubiegłego roku, rozgrywany był jako ostateczny sprawdzian przed mistrzostwami świata. Niestety, polskie pary nie mogły rozegrać go w komplecie. Poprzez kontuzję, której Bartosz Łosiak nabawił się w Brazylii, w parze z Piotrem Kantorem wystąpił Mariusz Prudel. Zmiana ta nie przyniosła jednak efektu i w roku 2019 żadna z polskich drużyn nie powtórzyła ubiegłorocznego sukcesu podczas turnieju na warszawskiej Moncie. Zarówno żeńskie, jak i męskie pary polskie odpadły przed fazą medalową, pozostawiając lekki niedosyt w ostatnich dniach przed mistrzostwami globu.

Turniej mistrzowski w Hamburgu rozpoczął się z końcem czerwca. Polskę reprezentowały tam trzy pary: Kinga Wojtasik i Katarzyna Kociołek, powracający

po kontuzji Bartosz Łosiak i Piotr Kantor, Grzegorz Fijałek i Michał Bryl. Nasze panie nie zdołały awansować do fazy pucharowej, Kantor i Łosiak pożegnali się z turniejem w 1/16, z kolei Fijałek i Bryl w 1/8 finału.

Na otarcie łez polskim kibicom zafundowano kilka świetnych turniejów na krajowym podwórku. Jednym z nich Superpuchar Polski Lewiatan Mazovia Beach Ball Przysucha 2019. Przysucha to miejsce znane fanom plażówki od dawna, a zawody w 2019 roku potwierdziły tylko konieczność cyklicznej organizacji. Na podium stanęły cztery pary z Polski oraz dwa duety z Czech. Duet Kubickova/Kvapilova wygrały turniej kobiet, wśród siatkarki najlepsi okazali się Brożyniak/Janiak.

Kolejnym cyklem, który w Polsce zadomowił się już na dobre była oczywiście Plaża Open i Młoda Plaża Open. Zamość, Mysłowice, Łódź, Rybnik i Białystok gościły w 2019 roku najlepsze polskie pary oraz najlepszych kibiców na świecie. Młoda Plaża Open zagościła z kolei na plażach w Czechowicach-Dziedzicach, Mysłowicach i Rybniku.

W sierpniu polska plażówka przeżyła coś, czego do tej pory nie widziała. Męski turniej z cyklu World Tour rozegrany został bowiem przy... zamku krzyżackim – Malbork stał się kolejną gwiazdką na siatkarskiej mapie świata! Niepowtarzalna sceneria, powiew świeżości i oczywiście kibice – to wszystko sprawiło, że władze FIVB po raz kolejny przecierały oczy ze zdumienia. Za sukcesem organizacyjnym przyszedł ten sportowy. W półfinałach podziwiać mogliśmy aż trzy polskie pary, brązowe medale zdobyli Mikołaj Miszczuk i Mariusz Prudel, a triumf w całym turnieju wywalczył duet Michał Kądzioła i Marcin Ociepski! W tym samym czasie w Wiedniu na trzecim miejscu podium po raz kolejny stanęła para Fijałek/Bryl.

Po sukcesach męskich duetów czas przyszedł na sukcesy kobiet. Fenomenalnie grające Kinga Wojtasik i Katarzyna Kociołek zostały wicemistrzyniami Europy! Mimo iż w moskiewskim finale uległy parze z Łotwy, osiągnięcie biało-czerwonych wywołało w kraju falę radości i zapisało się srebrnymi (a dla nas złotymi!) zgłoskami w historii polskiej siatkówki plażowej.

Niestety, w cieniu sukcesu pań, rozegrał się dramat polskiej pary męskiej. Kantora i Łosiaka pech w tym sezonie nie opuszczał – awansowali bowiem do półfinału mistrzostw Europy, tam jednak Piotr Kantor zagrał z kontuzją. Mimo niesamowitej walki i serca pozostawionego na boisku, meczu nie udało się wygrać, a przed pojedynkiem o brąz nasi reprezentanci zmuszeni byli wycofać się z turnieju.

Kontuzja ta wycofała parę także z krajowego czempionatu, rozgrywanego na przełomie sierpnia i września w Toruniu. W mistrzostwach Polski nie wystąpiły także świeżo upieczone wicemistrzyni Europy – ta absencja spowodowana była z kolei urazem kolana Kingi Wojtasik. Mistrzyniami Polski 2019 zostały Monika Brzostek i Aleksandra Gromadowska, wśród panów najlepsi okazali się Michał Bryl i Grzegorz Fijałek.

Piotr Kantor i Bartosz Łosiak oraz Kinga Wojtasik i Katarzyna Kociołek powrócili do gry w połowie września, w turniejach kwalifikacyjnych do Igrzysk Olimpijskich w Tokio – niestety, awansu nie udało się uzyskać. Mimo kilku przykrych akcentów, sezon 2019 zakończył się niespodziewanie fenomenalnym sukcesem pary Jędrzej Bożyniak/Piotr Janiak. Polski duet zwyciężył turniej World Tour Aspire Beach Volleyball Cup w Doha! Ten złoty medal zdecydowanie osłodził przerwę przed kolejnym sezonem i rozbudził nadzieje zarówno kibiców, jak i sportowców.

Rok 2020 wyczekiwany był jako ten, który przynieść miał olimpijskie emocje. Sportowy świat niecierpliwie oczekiwał lipca, kiedy najlepsi sportowcy walczyć mieli o laury w Tokio. Niestety, pandemia COVID-19 zmieniła codzienność w każdym niemal aspekcie- również tym sportowym. Już w marcu okazało się, że Igrzyska Olimpijskie Tokio 2020 przełożone zostaną na rok 2022. Oprócz zmian podyktowanych epidemią wirusa, wobec braku kluczowej imprezy sportowcom, organizatorom i związkom sportowym przyszło zmierzyć się ze zmianami reżimu treningowego oraz kalendarza rozgrywek.

Polski Związek Piłki Siatkowej szybko wyszedł naprzeciw problemowi i oczekiwaniom środowiska siatkówki plażowej, przygotowując suplement do Handbooka 2020, ułatwiający organizację zawodów. Zgodnie z nim turnieje dwugwiazdkowe otrzymały homologację FIVB, zniesiono opłaty

certyfikacyjne, wpisowe wynosiło maksymalnie 10 zł od osoby. Zmieniły się też pule nagród i wymogi sanitarne, a najbardziej widoczną i najsmutniejszą dla dyscypliny- aczkolwiek wymaganą- zmianą było rozgrywanie meczów bez udziału publiczności.

Mimo iż konieczne było odwołanie zawodów World Tour w Warszawie, zachowując reżim i przygotowane zasady nowego plażowego świata, udało się w Polsce rozegrać najważniejsze z zaplanowanych turniejów. W sierpniu w Mysłowicach odbyły się bowiem finały mistrzostw Polski. W ORLEN Mistrzostwach Polski w Siatkówce Plażowej wystartowało łącznie 40 par, które o miano najlepszych w kraju rywalizowały w niepisanej stolicy polskiej plażówki- parku Słupna w Mysłowicach. Mistrzyniami Polski zostały Katarzyna Kociołek i Agata Ceynowa, pokonując w finale duet Monika Brzostek/Aleksandra Gromadowska. Brązowe medale wywalczyły Dorota Strąg i Jagoda Gruszczczyńska. Wśród panów najlepsi okazali się Michał Bryl i Mikołaj Miszczuk, którzy w meczu o złoto zwyciężyli z doświadczoną parą Bartosz Łosiak i Piotr Kantor. Na trzecim miejscu podium zameldowali się Mariusz Prudel i Jakub Szałankiewicz.

Oprócz czempionatu w Mysłowicach, które świętowały w 2020 r. dwudziestolecie goszczenia zawodów siatkówki plażowej, udało się także rozegrać mistrzostwa Polski oldboyów. Turniej odbył się na boiskach WOSR Września, gromadząc rekordową liczbę 206 zawodniczek i zawodników, którzy zmagali się w aż 9 kategoriach wiekowych.

To nie koniec turniejów, które- zgodnie z regulacjami dotyczącymi obostrzeń- zorganizowano na krajowym podwórku. Godnym podkreślenia jest fakt, że zgodnie z planem odbyły się imprezy młodzieżowe: w lipcu w Kołobrzegu rozegrano XX Młodzieżowy Puchar Bałtyku w siatkówce plażowej im. Wojciecha Kłeska, a także finały mistrzostw Polski młodzików i młodziczek w Obornikach Śląskich.

W sierpniu, w czterech Polskich miastach (Kołobrzeg, Cieszyń, Myślenice, Białystok) zagościła doskonale znana kibicom siatkówki plażowej w Polsce seria Plaża Open. Turniej w Białymstoku był jednocześnie pucharem Polski 2020.

Oprócz zmagani krajowych, w których medale należą się także organizatorom, polska siatkówka plażowa odnotowała spore sukcesy na boiskach światowych! Dobra passa rozpoczęła się od awansu pary Prudel/Miszczuk do ćwierćfinału rozgrywanego w stolicy Kambodży- Phnom Penh- turnieju z cyklu World Tour. Trzy tygodnie później złoto w Doha wywalczyli Michał Bryl i Grzegorz Fijałek! W sierpniu do ćwierćfinału World Tour Baden udało się dotrzeć Agacie Ceynowej i Katarzynie Kociołek, a Bartosz Łosiak i Piotr Kantor wygrali turniej Tour 2020 zorganizowany w Hamburgu przez Niemiecką Federację Siatkówki. We wrześniu, tuż przed główną imprezą zmienionego sezonu, jaką były mistrzostwa Europy, para Kantor/Łosiak dołożyła kolejną cegiełkę do sukcesów roku 2020, zdobywając trzecie miejsce podczas King of the Court w Utrechcie.

Czempionat starego kontynentu rozegrany w dniach we wrześniu w lotewskiej Jurmale nie przyniósł niestety Polakom kolejnych medali. Mikołaj Miszczuk i Michał Bryl zakończyli swoje zmagania w drugiej rundzie, a Piotr Kantor i Bartosz Łosiak – w trzeciej. W turnieju kobiet Jagoda Gruszczczyńska i Aleksandra Wachowicz pożegnały się z turniejem po pierwszej rundzie, Monika Brzostek i Aleksandra Gromadowska – po drugiej, natomiast Agata Ceynowa i Katarzyna Kociołek odpadły w fazie grupowej.

Mimo iż medalu nie udało się zdobyć naszym seniorom, biało-czerwoni zakończyli sezon z tytułem wicemistrzów Europy! W Izmirze srebrne krążki turnieju U22 zdobyli Miłosz Kruk i Mikołaj Miszczuk!

Rok 2020, mimo iż tak różny i trudniejszy od poprzednich sezonów, przyniósł nie tylko rozczarowania zmianami w kalendarzach, ale przede wszystkim doświadczenie i nadzieję, pokazując, że polska siatkówka plażowa podnosi poprzeczkę i wyznacza standardy. Głęboko wierzymy, że kolejny sezon zadośćuczyni minionemu, przynosząc nagrodę w postaci tych najważniejszych olimpijskich- medali!

Agata Stychno-Fogt